GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie 9 Kor. — hal.
kwartalnie 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonparellowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, sobota 26. października 1918. Nr. 116.

Wilson uzależnia wszelkie rokowania od abdykacyi ces. Wilhelma.

Od obecnych władców Niemiec Wilson może żądać tylko poddania się.

Waszyngton. (B. K.) Odpowiedź na notę Niemiec z dnia 20 października już została wysłana i brzmi, jak następuje:

Skoro prezydent St. Zjedn. otrzymał uroczyste i wyraźne zapewnienie rządu niemieckiego, że on **bez zastrzeażeń przyjmuje warunki pokoju**, zawarte w przemowie prezydenta do kongresu St. Zjedn. 8 stycznia 1918, **jakoteż podstawy porządku pokojowego późniejszych przemówień prezydenta**, zwłaszcza przemówienia z 27 września 1918, że rząd pragnie rozpocząć dyskusyę nad ich szczegółowem zastosowaniem; dalej, skoro życzenie to i cel ten nie wychodzi od tych, którzy dotąd dyktowali politykę Niemiec i prowadzili obecną wojnę dla Niemiec, lecz od ministrów, którzy przemawiają w imieniu większości Reichstagu i przeważnej większości narodu niemieckiego i skoro otrzymał również wyraźną obietnicę rządu niemieckiego, że niemieckie siły zbrojne na lądzie i morzu przestrzegać będą zasad ludzkości i cywilizowanego prowadzenia wojny. **Sądzi prezydent St. Zjedn., że nie może odmówić podjęcia z rządami, z którymi rząd St. Zjedn. jest związany sojuszem, kwestyi zawieszenia broni.**

Uważa jednakowoż za swój obowiązek powtórzyć, że jedynem zawieszeniem broni, jakie on czułby się uprawnionym przedstawić pod rozważanie, mogłoby być **tylko takie, któreby postawiło St. Zjedn. i mocarstwa, z nimi związane z sojuszem, w sytuacyę, umożliwiającą wymuszenie wszelkiej umowy, jaka ma być zawarta i uniemożliwiająca ponowienie kroków nieprzyjacielskich ze strony Niemiec.**

Prezydent przesłał więc noty wymienione z obecnym kierującym rządem niemieckim, rządom, z którymi rząd St. Zjedn., jako mocarstwo prowadzące wojnę, jest sojuszem związany, z tem, by jeżeli te rządy są skłonne zawrzeć pokój pod przytoczonymi warunkami i na przytoczonych zasadach — uprosiły swoich wojskowych doradców i doradców St. Zjedn., **ażeby oni rządom koalicyi przeciw Niemcom przedłożyli konieczne warunki zawieszenia broni, któreby w pełni przestrzegały interesów, wchodzących w rachubę narodów i zapewniły rządom sojuszników nieograniczoną władzę dla zabezpieczenia i wymuszenia szczegółów, przyjętego przez rząd niemiecki pokoju**, o ile takie zawieszenie broni uważają ze stanowiska militarnego za możliwe.

Gdyby takie rokowania w sprawie zawieszenia broni zostało zaprowadzone, to **Niemcy przez ich przyjęcie dadzą jak najlepszy i najtreściwszy dowód, że niedwuznacznie przyjmują zasadnicze warunki i zasady całej akcyi pokojowej.**

Prezydent sądzi, że nie odpowiadałoby wymogom otwartości, gdyby w jak najswobodniejszy sposób nie przytoczył dowodu na to, że

MUSZĄ BYĆ ŻĄDANE NADZWYCZAJNE ZABEZPIECZENIE.

Chociaż **zmiany konstytucyi**, o których mówi niemiecki sekr. stanu urz. spraw zagr. w nocie swojej z 20 b. m., wydają się tak doniosłymi i ważnymi, to przecież **z tego jeszcze nie wynika, że zasada rządu odpowiedzialnego wobec ludu niemieckiego przeprowadzoną** została całkowicie, albo też, że istnieją jakiekolwiek rękojmie, lub że się nad nimi zastanawiają, iż **zaprowadzona obecnie częściowo zasadnicza praktyczna reforma będzie trwała.**

Nie wydaje się też, aby trafiono już w sedno obecnych trudności. Przyszłe wojny może są zależne od rozstrzygnięć narodu niemieckiego, ale nie obecna wojna. My zaś mamy do czynienia z wojną obecną. Jasnem jest, że naród amerykański nie ma żadnych środków, aby wymusić podporządkowanie się władz wojskowych w państwie pod wolę narodu, że

DOMINUJĄCY WPŁYW KRÓLA PRUSKIEGO NA POLITYKĘ PAŃSTWA JEST NIEOSŁABIONY,

że **decydująca inicyatywa leży jeszcze ciągle w ręku tych, którzy dotąd byli panami Niemiec.**

W przekonaniu, że **pokój całego świata obecnie zawisły jest od otwartego wypowiedzenia się i prostolinijnego działania**, uważa prezydent za swój obowiązek nie próbować złagodzić tego, co brzmi szorstko i powiedzieć, że **ludy świata nie mają żadnego zaufania do słów i mieć nie mogą zaufania do słów tych, którzy byli panami polityki niemieckiej**, jakoteż powtórzyć, **że przy zawieraniu pokoju i co do zamiaru naprawienia niezliczonych aktów gwałtów i niesprawiedliwości w tej wojnie, Stany Zjednoczone wyłącznie i jedynie rokować mogą z prawdziwymi przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy uposażeni zostaną jako rzeczywiście panowie Niemiec, w prawdziwe i rzeczywiście zgodne z konstytucyą stanowisko.**

Jeżeli Stany Zjednoczone obecnie rokować mają z władzami wojskowymi i autokratami monarchistycznymi, albo jeżeli jest prawdopodobnem, że będą w przyszłości z nimi rokowali o międzynarodowych zobowiązaniach państwa niemieckiego, to **domagać się muszą nie rokowań pokojowych, lecz poddania się.** Nie zyskałoby się przez to nic, gdyby nie wypowiedziano tych zasadniczych prawd.

Robert Lansing.

Wrażenie odpowiedzi w Wiedniu.

Wiedeń, 25 października.

W tutejszym świecie politycznym odpowiedź Wilsona na notę niemiecką wywołała na ogół wrażenie korzystne, mimo, że nikt nie łudzi się co do tego, iż **warunki Wilsona są nadzwyczaj twarde, a o ile idzie o osobę cesarza Wilhelma, wprost upokarzające.** Teraz nie ulega bowiem już najmniejszej wątpliwości, że **Wilson nie tylko zawarcie pokoju, ale wprost rozpoczęcie rokowań o zawieszenie broni, uzależnia od abdykacyi cesarza Wilhelma.** Wobec tego, że jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych — **cesarz Wilhelm w zasadzie jest już zdecydowany do abdykacyi po ukończeniu wojny, przeważa tu zapatrywanie, że już teraz poniesie tę ofiarę**, zrozumiawszy, że przez nią umożliwi zawarcie pokoju. Zapatrywanie to wydaje się w istocie słusznem, jeżeli się zważy, że także w Niemczech nie brak bynajmniej głosów, domagających się stanowczo ustąpienia cesarza Wilhelma.

Niemcy nie odzyskają kolonii.

Londyn. (B. K.) Balfour wygłosił mowę, w której oświadczył, **że nie da się żadną miarą pogodzić z nienaruszalnością, bezpieczeństwem i jednością państwa angielskiego, aby Niemcom oddano ich kolonie.**

Burza na tle sprawy polskiej w parlamencie niemieckim.

Obłudne wywody dra Solfa. — Niemcy chcieli atakować ławy posłów polskich.

Berlin (B. K.). Reichstag: W dalszym ciągu dyskusyi politycznej sekretarz stanu urzędu spraw zagran., dr. Solf, na wystosowane do rządu pytanie, **czy zamierza uczciwie przeprowadzić zasady prezydenta Wilsona**, oświadczył, iż **rząd, jak najstanowczej odrzuca wszelką wątpliwość w tym względzie.** Stanąwszy w odpowiedziach, danych Wilsonowi, na podstawie jego orędzi, rząd jest zdecydowany odpowiednio do tego działać. Co się tyczy **Alzacyi i Lotaryngii oraz Polski, to jest rzeczą jasną, że gdy te części państwa są wyraźnie wymienione między 14 punktami, my zgadzamy się na uregulowanie obu kwestyi w drodze rokowań**, (a więc nie bez zastrzeżeń? — przyp. red.) **pokojowych.** — Wogóle przyjąwszy program Wilsona, jako podstawę wielkiego dzieła pokojowego, **wypełnimy ten program we wszystkich (?) kierunkach i punktach, lojalnie, w myśl całkowitej sprawiedliwości i słuszności.**

Zaprzeczywszy następnie, jakoby północny Szleswig miał prawo głosowania ludowego, dr. Solf mówił dalej:

Rzecznik Polaków usiłował punktem 13 programu Wilsona uzasadnić **daleko idące pretensye przyszłego państwa polskiego.** Wobec tego oświadczam: **Rząd niemiecki otwarcie i uczciwie przyjął program Stanów Zjednoczonych.** Program ten polega na pokoju prawa i pojednania i nie chce, by powstały nowe przeciwieństwa i wojny. Jeżeli mowca frakcyi polskiej dał do zrozumienia, że **miasto Gdańsk** bez wątpienia niemieckie, o 2 do 3 procent ludności polskiej, reklamuje dla Polski, to staje w krzyczącem przeciwieństwie (?) do zasad samego prezy-

denta, który pragnie, by tylko obszary o bez wątpienia polskiej ludności zjednoczone były z niezawisłą Polską. W żadnem miejscu programu nie powiedziano, że bezsprzecznie niemiecka ziemia ma być przydzielona Polsce.

Taka interpretacya zasady o wolnym, zabezpieczonym i pewnym dostępie do morza nie w myśl międzynarodowej umowy prawnej, lecz w myśl terytoryalnej zdobyczy obcej ziemi, sprzeciwia się głoszonemu przez prezydenta prawu narodów do stanowienia o sobie.

Pretensye Polski powinny także ze strony polskiej być przystosowane do zasady, wedle której nie śmią być stworzone nowe elementy niezgody i przeciwieństw, któreby znów zagrażały pokojowi Europy, a więc i całego świata.

Nie mogę tzaprzeczyć wobec mowy Polaków, że uczucie prawne narodu niemieckiego przez tę gwałtowną interpretacyę nowych międzynarodowych zasad, jak najciężej zostały naruszone: gwałtownemi są pretensye do ziemi, która wedle historyi stosunków etnograficznych i gospodarczych związaną jest nieodzownie z państwem niemieckiem.

Rząd niemiecki przy traktowaniu tej kwestyi z całą stanowczością sprzeciwiać się będzie wszelkiemu pogwałceniu Polaków, jak i Niemców, jako też wszelkiemu rozwiązaniu, któreby uniemożliwiło współżycie obu sąsiednich narodów i musiało doprowadzić do nienawiści i nowych konfliktów.

Jeżeli mowca Polaków wysnuwa pretensye z lat wojennych i w ostrej formie krytykuje pewne zarządzenia rządu pruskiego, to przypominam mu tylko, co Niemcy w mieniu i krwi uczynili dla oswobodzenia Polski. (Już poprzednicy dra Solfa niejednokrotnie stwierdzili, że **Niemcy nie prowadzili wojny dla oswobodzenia Polski i sprawy tej nie myśleli poruszać** — przyp. red.).

Wołania z ław polskich: **Rabowanie i grabienie!**

Te słowa wywołują wśród większości ogromne **wzburzenie, powstaje wielka wrzawa**, niektórzy posłowie z ław większości **biegną ku ławom polskim**, tak, że zdaje się, **jakoby przyjść miało do bójki**. — Po dłuższym czasie zdołał prezydent, który groził przerwaniem posiedzenia, gdyby wrzawa nie ustała, przywrócić spokój, poczem dr. Solf oświadcza:

Rzeczywiście frakcya polska utrudnia mi zamiar, by dojść do pojednawczego zakończenia. Niemcy demokratyczne, których historyczne stanowisko wobec sprawy polskiej znane jest także Polakom, mają uczciwą wolę żyć z narodem polskim w stosunkach trwale pokojowych i sąsiedzko-przyjaznych. Cel ten bez wątpienia leży także w interesie narodu polskiego, którego rozwój gospodarczy i kulturalny wymaga dobrych stosunków z zachodem. Da się to osiągnąć tylko wtenczas, jeżeli obie strony do tego będą dążyć uczciwie.

Dymisya Buriana — następcą Andrassy.

Budapeszt. (B. K.) „Magyar Tudoviten“ donosi: **Cesarz przyjął dymisyę min. spr. zagr. hr. Buriana** i miejsce jego powierzył hr. J. Andrassy'emu.

Wiedeń, 25 października.

Dymisya hr. Buriana, która wśród innych warunków **byłaby bezwątpienia podziałała senzacyjnie we wszystkich obozach, teraz właściwie przeszła bez wrażenia.** Przypuszczają, że dymisya ta nastąpiła głównie z powodu **przeciwieństw, jakie zachodziły między zapatrywaniami hr. Buriana a miarodajnych czynników węgierskich. Nowy min. spraw zagranicznych hr. Andrassy cieszy się także tutaj licznemi sympatyami. Hr. Andrassy był, jak wiadomo, niedawno w Szwajcaryi, gdzie konferował bezpośrednio z politykami francuskimi a pośrednio z politykami angielskimi. Jak słychać, Anglicy mieli oświadczyć, że chętnieby to widzieli, gdyby hr. Andrassy objął tekę ministra spraw zagranicznych.**

Dymisya wspólnego min. skarbu.

Wiedeń, 25 października.

„Wien. Allg. Ztg.“ donosi z Budapesztu, że także wspólny minister skarbu, **dr. Spitzmüller**, podał się do dymisyi.

Gabinet Wekerlego podaje się do dymisyi.

Budapeszt. (B. K.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węg. prezydent min. Wekerle oświadczył: **Stosunki stają się z godziny na godzinę cięższe.** Tylko **zjednoczenie wszystkich** sił narodowych może zapobiedz złemu i zapewnić integralność kraju i narodową jedność. Wśród tych okoliczności zamierzam jutro **stanąć** przed królem i oświadczyć, że w danych stosunkach **nie uważam się za odpowiedniego do dalszego prowadzenia spraw.** (Ożywione potakiwania na ławach partyi Karolyego) **Zaproponuję królowi, aby powołał nowy rząd,** któryby się ukonstytuował przy udziale wszystkich **stronnictw izby,** a któryby ewentualnie zjednoczył w sobie także i siły nie reprezentowane tu w izbie.

Budapeszt, 25 października.

Prezydent ministrów dr. Wekerle wręczył cesarzowi **dymisyę całego gabinetu. Monarcha dymisyę przyjął** i polecił prezydentowi tymczasowe sprawowanie agend.

Utworzenie rządu państwa niemiecko-austryackiego.

Wiedeń, 25 października.

Wydział wykonawczy niemieckiego zgromadzenia narodowego odbył wczoraj posiedzenie, na którem stwierdzono, że **wydział ten jest pierwszym prowizorycznym rządem państwa niemiecko-austryackiego. Zakomunikowano to oficyalnie rządowi austryackiemu.**

Zniesienie cenzury.

Wiedeń, 25 października.

Cenzura dzienników **w najbliższych dniach będzie zupełnie zniesiona.**

Cała Galicya musi wrócić do państwa polskiego.

Wiedeń (B. K.). Izba panów ukończyła dyskusyę nad programem rządowym. Większość mowców wyraziła nadzieję, że nowe ukształtowanie się stosunków w Austryi dokona się w zgodzie z dynastyą i cesarzem.

P. **Biliński** domagał się rozwiązania sprawy południowo-słowiańskiej przez połączenie wszystkich Słowian południowych w monarchii austro-węgierskiej w jedno państwo. Co się tyczy sprawy polsko-ukraińskiej, to mowca zaznaczył, że Polacy stoją na zasadniczem stanowisku, iż **Polska historyczna musi znów powstać i że Galicya ma być zwrócona Polsce.** Mowca oświadcza, że Rusini pod panowaniem polskiem istnieć będą, jak we własnem państwie, jeżeli się im da gwarancyę równouprawnienia. W końcu zbijał zarzut, uczyniony Polakom co do niewdzięczności i wykazał na bezpodstawność tego zarzutu.

P. **Starzyński** uzasadniał szczegółowo żądanie wcielenia **całej Galicyi do państwa polskiego.**

Hr. **Czernin** oświadczył, że nie jest hańbą przyznać, że się wojnę przegrało.

NIEODZOWNEM JEST JAK NAJSZYBCIEJ ZAWRZEĆ POKÓJ.

Warunkiem pokoju jest uznanie państwa czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego według formuły Wilsona. Ponieważ rząd obecny nie może prowadzić rokowań z narodami, **niema innego wyjścia, jak tylko, by Rady narodowe narodów jak najszybciej stworzyły rządy narodowe, któreby się między sobą porozumiały i drogę do pokoju utorowały.**

Austryacki minister wojny prosi o pomoc w demobilizowaniu armii.

Wiedeń (B. K.). W komisyi wojskowej delegacyi austryackiej minister wojny Stoeger Steiner oświadczył, że monarcha, ufając w wysokie uczucia humanitarne Wilsona i w jego bezstronny zmysł sprawiedliwości, **stanęła na stanowisku jego 23 punktów.** Monarchia pragnie przekształcić się w duchu prawdziwie demokratycznym. Do zagadnień pokojowych należy i **trudne zadanie wycofania armii.** Żadne stronnictwo, ani żaden naród nie mogą pragnąć, by powtórzyło się u nas to samo, co się stało u naszego nieszczęśliwego sąsiada na wschodzie. Ponieważ utworzenie się państw narodowych jest zagwarantowane, nie może leżeć w zamiarze rządów narodowych, by **budowę państwa oprzeć na wojnie domowej i głodowej.** Niebezpiecznem wydaje się ministrowi wołanie polityków o jak najrychlejszy powrót wojsk do ich krajów, zanim nie stworzy się warunków po temu. Minister apeluje do delegatów, by wspomogli zarząd wojskowy w rozwiązaniu tego zadania przejścia z wojny do pokoju i żeby wpływali w tym duchu na swoich rodaków.

Del. **Jędrzejowicz** omawiał między innemi sprawę **masy demobilizacyjnej,** prosząc o uwzględnienie tych obszarów, które najbardziej wskutek wojny ucierpiały.

Niemcy znów odsunęli się od nieprzyjaciela.

Komunikat niemiecki.

Berlin (Wolff). Urzędowo dnia 24 b. m. ogłaszają:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W kotlinie Lys walki częściowe. Na południowy zachód od Deinze odparto ponowne ataki nieprzyjaciela nad linią kolejową Deinze—Waregem. Po obu stronach Vichte odsunęliśmy się ostatniej nocy nieco od nieprzyjaciela i odparliśmy oddziały jego, które wczorajszej nocy zaatakowały w okolicy Katestraat. Po stronie nieprzyjacielskiej brali udział w tych walkach belgijscy mieszkańcy kraju. Anglicy ostrzeliwali Tournai i Valenciennes. Koło Tournai i w kotlinie Skaldy pomyślne walki przed pozycyami. **Po obu stronach Solasnes i Le Cateau Anglicy, wprowadziwszy w bój świeże dywizye, podjęli na froncie szerokości 30 km. swe ataki** o **wielkich celach.** Koło kępy Harples nie **udał się wcześnie** rano **pierwszy ich** szturm. **Ponawiając swe ataki, ruszył nieprzyjaciel** w ciągu **dnia, po obu stronach Romeries, w okolice Saint Martin i Salesches, a oddziały jego posunęły się** także ku **Beaudignies. W** środku pola bitwy **zatrzymaliśmy nieprzyjaciela,** posuwającego się **naprzód po obu stronach gościńca rzymskiego Le Cateau—Bavai, na linii Poix—Bousles.** Na południe od Bousles **powstrzymano posuwanie się nieprzyjaciela. Na południowy wschód od Le Cateau nie udały się zupełnie kilkakrotne ataki** nieprzyjaciela. Wojska, walczące **między Pommereuil a Catillon, utrzymały swe stanowiska przeciw gwałtownej przewadze. Na południe od Catillon ataki, skierowane na stanowiska nad kanałem Sambre—Oise, załamały się w naszym ogniu. Między Oise a Serre chwilami walki artyleryi, po których na północnym brzegu Serre nastąpiły ataki nieprzyjacielskie. Odparto je ogniem i przeciwnatarciem. Częściowe ataki nieprzyjaciela na odcinek Souche, na północ od Pierrepont, nie udały się.** Miejscowość Montcornat, gęsto zamieszkana i pełna uchodźców, znajduje się pod ogniem **dział francuskich. Na wschód od Aisne bardzo silne,** popierane gwałtownym ogniem, **ataki częściowe.** Utrzymaliśmy wzgórza na wschód od **Vonzieres,** przeciw czterokrotnym atakom.

Między Olizy a Grand Pre odparto ataki nieprzyjaciela.

Po obu brzegach Mozy ataki Amerykan przybrały znów większe rozmiary. Ruszyli oni przeciw naszym liniom z lasów Bantheville i na północ od Cunel, dużemi siłami, poparci przez wozy pancerne. Odparto ich. Na wschód od Mozy toczyły się do późnego wieczora gwałtowne walki o wzgórza lesiste, po obu stronach drogi, wiodącej z Consevoe do Damvillers. Po ciężkiej walce odrzucono szturmujących Amerykan.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W gwałtownych walkach górskich zabezpieczyły nasze straże tylne zajęcie nowych stanowisk po obu stronach Paracina.

Ludendorff.

Komunikat austryacki.

Wiedeń (B. K.). Urzędowo dnia 24 b. m. ogłaszają:

WŁOSKI TEREN WOJNY.

W odcinku między Brentą a Piave i w obszarze Montello wzmógł się ogień nieprzyjacielskiej artyleryi do wielkiej gwałtowności. Także i na reszcie frontu rozwijały nieprzyjacielskie baterye ożywioną czynność.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Silniejszy nacisk nieprzyjacielski z obszaru Zajecar spowodował nas do cofnięcia frontu wojsk sprzymierzonych na Jagodinę. Tu odparto silniejsze ataki serbskie.

Szef sztabu generalnego.

Wojska amerykańskie i francuskie w Galaczu.

Wiedeń, 25 października.

W Galaczu wylądowały wojska amerykańskie i francuskie w nieznanej dotąd ilości.

Rewolucya w Rjece.

Budapeszt. (B. K.). Dzienniki podają telefoniczne uwiadomienie. Gubernator Rjeki, Jekelfaluszy, zawiadamia, że budynek sądowy i prokuratorya państwa są **zupełnie obrabowane.** Podczas walk ulicznych padło kilka strzałów na gmach gubernatora nie wyrządzając większej szkody. Przy starciach **były trupy i ranni.** Liczba ich podobno nie jest wielka. Wojska węgierskie wtargnęły do miasta, **pokonały zbuntowanych** Chorwatów i rozbroiły ich. W Chorwacyi panuje znowu spokój zupełny. Z niektórych stacyi usunięto napisy węgierskie i powybijano szyby. Kolej zniszczona pod Rjeką została dziś naprawiona.

Antypolskie wycieczki prasy wiedeńskiej przeciw Polakom.

Wiedeń, 25 października.

Od pewnego czasu niektóre pisma tutejsze lubują się **w gwałtownych wycieczkach przeciw Polakom, zarzucając im czarną niewdzięczność wobec Austryi.** Wczoraj odszczególniła się pod tym względem „Zeit“, która w artykule wstępnym zarzuca Polakom, że **nie tylko wyrzekli się Austryi, ale w dodatku miotają obelgi na to państwo,** w którem przez dziesiątki lat odgrywali ważną rolę. „Zeit“ oczywiście na poparcie swych zjadliwych wywodów nie przytacza **żadnych konkretnych faktów.** Artykuł kończy się przestrogą, że **Polacy** jeszcze kiedyś **będą potrzebowali pomocy Austryi.** Jeszcze zjadliwiej napada na Polaków „Wiener Zeitung“, który **wzywa rząd, aby zmusił Polaków do dostarczenia środków żywności dla ludności austro-niemieckiej.**

Ludowcy nie wezmą udziału w rządzie.

Kraków, 25 października.

Sekr. klubu posłów ludowych donosi: Klub posłów parlamentarnych Polsk. Str. Lud. uchwalił jednomyślnie, że Polsk. Str. Ludowe **nie weźmie udziału w tworzącem się w Warszawie gabinecie ministrów.**

Aforyzmy schyłkowe.

Nie sztuka urodzić się monarchą, sztuka monarchą umrzeć.

*

Na punkta Wilsona można się zgadzać lub nie zgadzać, ale zgodzić sie na nie trzeba.

*

Świat na opak czyli: wśród ustawicznych zwycięstw cofamy się na nasze tylne pozycye.

Zasadą austryackich mężów stanu jest, na pół drogi półśrodkami do półczynu dążyć.

*

Największe nieszczęście, jakie może lud spotkać, jest łajdacki rząd. *Saint Just.*

*

Paskarze zapatrują się na obecną sytuacyę bardzo pesymistycznie.

*

Obecnie najaktualniejszą książką jest »Zmierzch bogów“.

*

Z bałkańskiego bigosu.

Turcya przyrzekła nieopuszczać mocarstw centralnych nawet po zawarciu pokoju odrębnego z Ameryką.

*

*

*

Jest ex-lex, ale może też być i ex-rex.

*

Zwykle dawano po 25 kijów. Dopiero Wilson zredukował tę liczbę do czternastu.

*

Jak tak dalej pójdzie, to będzie można dostać koronę za koronę.

St. Pożarowski.

Zamach w Lublinie.

Lublin, 23 października.

We wtorek został w Lublinie wykonany zamach na pomocnika c. k. dyrektora policyi Terleckiego. Otrzymał postrzały w głowę i pod serce. Stan jego beznadziejny.

Trzy strzały.

Lublin, 24 października.

O zamachu donosi „Dziennik Lubelski“:

Komisarz Terlecki szedł **z żoną swą na spacer do ogrodu, niedaleko bramy zastąpiło drogę trzech młodych mężczyzn**, którzy dali do Terleckiego **trzy strzały, raniąc go w głowę, ramię i lewy bok, w okolicy serca.**

Sprawcy zamachu podobno **zbiegli** na ulicę Lipową w stronę cmentarza. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie wojskowe, które przewiozło go na kuracyę do szpitala wojskowego generał-gubernatorstwa.

Bomby przeciwko demonstrantom w Niemczech.

Lipsk, 24 października.

„Leipziger Volkszeitung“ donosi:

Policya w Berlinie i innych miastach niemieckich otrzymała bomby gazowe, których ma używać przeciwko uczestnikom demonstracyj.

Wymienione pismo poucza ogół, jak się ma zachowywać wobec bomb, podając 6 sposobów obrony.

„Precz z wojną“.

Demonstracye w Berlinie.

Wiedeń, 25 października.

„N. W. Tagblatt“ donosi z Berlina:

Poseł Liebknecht przyjechał wczoraj rano do Berlina. Oczekiwały go na dworcu ogromne tłumy zwolenników i urządziły mu ogromną owacyę. Gdy tłum wzrastał, policya pałaszami rozprószyła tłum. Na zlecenie policyi, Liebknecht wysiadł z powozu i **przesiadł się do automobilu.** Tłum biegł za odjeżdżającym automobilem, **wołając: Niech żyje Liebknecht! Precz z wojną!**

Zakaz zgromadzeń i pochodów.

Warszawa, 23 października.

„Deutsche Warsch. Ztg.“ ogłasza:

Dnia 14 i 16 października odbyły się w mieście pochody bez poprzedniego zezwolenia władzy.

Zwraca się uwagę ludności, że pochody i zgromadzenia odbywać się mogą tylko za zezwoleniem władz okupacyjnych. Uczestnicy tego rodzaju niedozwolonych demonstracyj narażają się zatem na niebezpieczeństwo, że siłą broni będą rozpędzani.

Wyjazd dworu na Węgry.

Wiedeń, 25 października.

Także dzieci pary cesarskiej wyjechały na Węgry. Cały pociąg dworski liczył 70 wagonów. **Wyjechali również wszyscy adjutanci cesarza, urzędnicy kancelaryi gabinetowej i znaczna część dworu.**

—o—

Na śladach mikroba „hiszpanki“.

Kraków, 25 października.

(?) Przed paroma dniami donieśliśmy już o **wielkiem odkryciu dwóch bakteryologów francuskich**, którym udało się wpaść wreszcie na ślady zarazka „hiszpanki“, wyrządzającej tak straszliwe spustoszenia w całej Europie.

Dziś za dziennikami francuskimi możemy donieść, że dyrektor instytutu Pasteura w Paryżu, p. Roux, zdawał już w paryskiej Akademii nauk sprawozdanie z tego odkrycia, **przedstawiając sposób działania zarazka hiszpanki, zaszczepionego małpie i człowiekowi.**

Odkrywcy zarazka zaszczepili najpierw tę chorobę małpie, wpuszczając jej pod powiekę trochę plwocin, wydzielonych przez chorego na tę chorobę człowieka. Ta sama substancya, zmieszana z cieczą fizyologiczną i zastrzyknięta po przeprowadzeniu filtracyi pod skórę człowiekowi, również sprowadziła nań grypę hiszpańską. Natomiast **zastrzyknięcie w krew nie dało żadnego wyniku.** Stwierdzono zresztą, że zarazka owego (virus filtrans) **niema wcale we krwi chorej na hiszpankę małpy.**

Z doświadczeń powyższych wynika po pierwsze, że **zarazek grypy znajduje się w plwocinach chorych bronchitycznie, którzy są najbezpośredniejszą przyczyną zarazy.** Stwierdzono postóre, że **zarazek ten jest mikrobem nadzwyczaj małym, tak, że** przenika przez najgęściejsze filtry, wskutek czego uchylał się aż dotychczas od badania mikroskopijnego.

Co zaś więcej, **zarazek grypy nie powinien być identyfikowany — jak się to czyni niekiedy — z mikrobem Pfeiffra lub innymi bakcylami, które nie są przyczyną grypy, lecz tylko czynnikami komplikacyi w tej chorobie.**

Resumując to wszystko, odkrywcy pp. Nicolle i Lebailly, według wyrażenia dyrektora Roux, przypada zasługa „naszkicowania historyi mikroba grypy“.

Odkrycie nowego metalu.

Twardszy od najlepszej stali.

Kraków, 25 października.

(?) Czarne wnętrze ziemi wydało obecnie z siebie jeszcze jedną ze swych licznych tajemnic, ku pożytkowi całej społeczności ludzkiej.

Jak oto donosi „Matin“ paryski, wydawane w Rio-de-Janeiro czasopismo „Jornal do Commercio“ zamieszcza wiadomość, iż pułkownik japoński Itara, który przybył do Brazylii w celu zbadania tamtejszych pokładów żelaza i manganezu, oraz stwierdzenia wartości **nowego metalu, odkrytego w prowincyi Sao-Paulo,** oświadczył, iż **nowy metal, noszący nazwę „zacconio“, jest twardszy od najlepszej stali i jest metalem o wyższej jakości.**

Zdaniem owego pułkownika, Brazylia posiada w pokładach tego metalu **nieobliczalne źródło bogactw.**

Powołanie reklamowanych obywateli niemieckich.

Od naszego korespondenta.

Frysztat na Śląsku austr., 23 października.

Jak się dowiaduję, cały szereg obywateli państwa niemieckiego, reklamowanych od służby wojskowej i zajętych w ostrawskiem Zagłębiu węglowem, o**trzymał telegraficzne wezwanie do służby wojskowej.** Świadczy to, że Niemcy przygotowują się do dalszej wojny i że w tym celu wzywają nawet tych obywateli państwa niemieckiego, którzy dotychczas nie służyli w wojsku, lecz pełnili swe obowiązki w przedsiębiorstwach austryackich, mających związek z wojną.

ZAMORDOWANIE WOJTA.

Przeworsk, 23 października.

Żołnierz-dezerter, niejaki Czyż, **dokonał zamachu morderczego na osobie wójta gminy Gniewczyny, Michała Brudy.**

Czyż ugodził wójta nożem w szyję. Cios okazał się śmiertelny; **po kilku godzinach Bruda zmarł.**

Mordy i rabunki są w naszych okolicach na porządku dziennym. W lasach ukrywa się **dziesiątki dezerterów.**

Z.

NA DOBIE.

KRAKOWIACZKI.

Dudni woda dudni
w murowanej studni.
zacząć wojnę łatwo
ale skończyć trudniej.

wyrok na zaborców
dziś wydały nieba,
co się innym skradło,
teraz oddać trzeba.

*

Piesek rozbestwiony
gryzł przechodniom łydki,
choć ma tłumaczono,
że to zwyczaj brzydki.

W końcu mu kaganiec
włożyły sąsiady,
dziś by ugryźć pragnął
ale nie da rady.

*

Dawniej pacyfistów
w kozie zamykali —
różnych kriegs'gerichtów
ludziska się bali.

Zmieniły się czasy
szczęście dyabli wzięli,
dziś chcą wojnę skończyć
ci co ją zaczęli.

*

Jubel wielki będzie
w całej Europie;
kiedy się już znajdzie

Morał z tego prosty
wyciąga wesołek:
tron bywa mniej pewny,
niźli zwykły stołek.

Joh.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Piątek **25** paździer.

Św. Daryi

Wschód słońca 6·17

Zachód słońca 4·30

Długość dnia 10·30

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Wyzwolenie“.

TEATR POWSZECHNY.

Piątek: „Księżniczka czardasza“.

—o—

Zakaz abonowania pism polskich.

Ministerstwo wojny w Niemczech wydało zakaz abonowania polskich pism dla jeńców polskich, rozlokowanych w obozach.

—o—

Rumunia zamknęła wszystkie swoje porty.

(kg.) Z Moskwy donoszą, że **Rumunia zamknęła wszystkie swoje porty na Czarnem morzu.**

—o—

Kupony pożyczki wojennej jako banknoty.

(kg.) „Berl. Lokal. Anz.“ donosi, że Rada związkowa **uchwaliła od dnia 22 października** dopuścić do obiegu kuponów pożyczki wojennej z dnia 2 stycznia 1918 r. **jako banknotów.**

Rozporządzenie to wywołał brak banknotów w niektórych miejscowościach, spowodowany **szybkiem zużytkowaniem się tychże, tak że bank państwowy nie może nadążyć drukować nowych.**

—o—

Połączenie lądowe Francyi z Holandyą.

(Kg.) „Matin“ donosi z Hagi, że po ostatnich zwycięstwach **połączenie Francyi z Holandyą drogą lądową zostanie przywrócone.**

Z punktu politycznego i gospodarczego **jest to fakt bardzo wielkiego znaczenia.**

—o—

Spóźnione odkrycie.

(ll) W ostatnich dniach obiegały po świecie pogłoski, jakoby Niemcy byli zmuszeni zawrzeć pokój dla braku amunicyi. Pruski minister wojny zdementował **te fałszywe pogłoski**, twierdząc, że Niemcy mają aż nadto materyału wojennego i amunicyi. Przewaga nieprzyjaciela — mówił — polega na **tankach, które uznano za broń bardzo skuteczną** (kiedy po raz pierwszy pojawiły się tanki, szydzili z Anglików), a **którą to broń teraz wyrabia się w znacznej** ilości (czy przypadkiem nie zapóźno?).

Niemiecki rewanż.

(ll) W odpowiedzi na oskarżenia prasy angielskiej i francuskiej, tyczące dzikich spustoszeń, dokonanych przez cofające się wojska niemieckie, pisma niemieckie rozpisują się obszernie („Kölnische Volkszeitung“) o zbrodniczych metodach postępowania Anglii w koloniach. „Niema czarniejszej kartki — pisze — w historyi świata nad sprawozdania o postępowaniu Anglii w Indyach“.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że elaboraty te **mają na celu odwrócić uwagę całego świata od barbarzyńskich aktów spustoszenia, których dopuszczają się wojska niemieckie** i złagodzić jaknajgorsze wrażenie, które w świecie wywołują.

—o—

Z POWODU OGRANICZENIA produkcyi w fabrykach papieru, zmuszeni jesteśmy wydać numer dzisiejszy w rozmiarach zmniejszonych.

—o—

(d) **ŚLUBOWANIE NAUCZYCIELSTWA.** Związek polskich nauczycieli ludowych w Galicyi przesłał ministerstwu oświaty w Warszawie ślubowanie nauczycielstwa na wierność Ojczyźnie.

(d) **ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ.** Prezydyum Rady szkolnej kraj. postanowiło, ze względu na epidemię hiszpanki i brak węgla, zamknąć szkoły krakowskie i okręgu krakowskiego na 15 dni, od 27 b. m. do 3 listopada.

(d) **WRĘCZENIE DYPLOMU.** W dniu 23 b. m. wręczyła delegacya Tow. Wzajemnej Pomocy U. U. J. dyplom honorowego członka wiceprezydentowi Rady szkolnej kraj. dr. Fryderykowi Żollowi.

(d) **PROTEST UNIWERSYTETU.** Z powodu rozpisania przez Wydział krajowy konkursu na posadę dyrektora zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie dla lekarzy z dyplomem jednego z uniwersytetów austro-węgierskich. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiell. zgłosił protest, żądając wstrzymania obsadzenia tej posady aż do czasu przejęcia przez rząd polski urządzeń sanitarnych lub ogłoszenia ponownego konkursu dla wszystkich lekarzy polskich bez różnicy wszechnicy, na której dyplom lekarski otrzymali.

(d) **O REKLAMACYĘ RZEMIEŚLNIKÓW.** Magistrat wzywa przedsiębiorców budowlanych, aby, wobec zgody wojskowości na poparcie usiłowań gminy w kierunku budowy tanich mieszkań, wnieśli do wydziału Va magistratu umotywowane podania o zwolnienie z wojska swych funkcyonaryuszy.

(d) **ZEBRANIE POUFNE** o stosunku Polski do Litwy, wyznaczone na dzisiaj w sali „Sokoła“, zostało odroczone do przyszłego tygodnia z powodu choroby jednego z referentów.

(d) **WANDA LANDOWSKA** wystąpi w koncercie w niedzielę dnia 3 listopada b. r., w sali „Sokoła“. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, hotel Saski.

(d) **EGON KUBICEK,** absolwent król. konserwatoryum muzycznego w Lipsku, został nauczycielem gry na wiolonczeli w Konserwatoryum krakowskiem.

(d) **SPRAWA O WYZWANIE NA POJEDYNEK.** Głośna rozprawa przeciw jednorocznemu. Janowi Weismanowi, który spoliczkowany przez oficera porucznika (obecnie kapitana) Franciszka Boehna, wyzwał go na pojedynek i za to został pociągnięty do odpowiedzialności, została zakończona po przejściu wielu instancyi. Tutejszy sąd dywizyjny obrony kraj., przychylając się do wywodów obrońcy dra Jakóba Steinberga, uwolnił oskarżonego od zarzutu zbrodni niesubordynacyi i zarzutu zbrodni wyzwania na pojedynek, nie widząc w jego postępowaniu cech przestępstwa.

(d) **RUC HTELEGRAFICZNY NA BAŁKAN** do Rumunii, Bułgaryi i Turcyi został wstrzymany.

(d) **KORESPONDENCYA Z UKRAINĄ W JĘZYKU POLSKIM** jest dozwolona.

(d) **KURSA DLA KOBIET.** W piątek rozpoczynają wykłady: red. dr. A. Beaupre „Bayronizm i początki romantyzmu“ i J. Grzegorzewski „O ludach Bałkanu“.

(d) **PANIKA W POCIĄGU.** Onegdaj w pociągu, wychodzącym z Krakowa o godz. 1'40 w południe, już po ruszeniu pociągu ze stacyi, zapanowała panika, wywołana głośnym gwizdem i nagłem zatrzymaniem pociągu. Okazało się, że kilkunastoletni reprezentanci namiestnictwa, pełniący funkcyę kontrolorów aprowizacyjnych, zatrzymali pociąg, aby zaaresztować trzy kobiety, wiozące z Królestwa Polskiego do Chrzanowa po kilka kilogramów mąki. Mimo protestu i płaczu kobiet, mąkę im odebrano. Postępowanie takie jest oburzające. Czy namiestnictwo nie może wystarać się o funkcyonaryuszy poważniejszych, którzy nie postępowaliby w podobnie bezmyślny sposób, jak to czynią niedorostki?

(d) **„WIADOMOŚCI GOSPODARCZE“,** wyszedł świeży zeszyt tego tygodnika, wydawanego nakładem Komitetu Technicznego w Lublinie.

(d) **W SZKOLE ZAWODOWEJ UZUP.** stolarskiej i ślusarskiej, ul. Staszica l. 7, nauka rozpoczęła się dnia 22 b. m.

(d) **POSTULATY ŻYDOWSKICH SOCYAL.-DEMOKRATÓW.** W Krakowie obradował zjazd mężów zaufania żydowskiej partyi socyalno-demokratycznej, który uchwalił szereg daleko idących rezolucyj, domagających się dla żydów w Polsce i na Ukrainie reprezentacyi narodowej żydowskiej.

(4) **TYTONIOWI ZŁODZIEJE.** Na skutek doniesienia tutejszej dyrekcyi fabryki tytoniu aresztowano dwóch robotników, zajętych przy przewożeniu tytoniu, Jana Bubetego i Adama Lewandowskiego. Aresztowani od dłuższego czasu kradli tytoń i sprzedawali sklepikarce, Maryi Bobkowej, ta znów puszczała dalej w pasek przy pomocy krawca Jana Bronnera. Rewizya wykryła u B. duże magazyny tytoniu.

(4) **WŁAMANIA.** Za włamanie się na strych i kradzież bielizny wartości 2000 koron, na szkodę p. Sikorskiej, aresztowano Wal. Grzywacza. Część rzeczy odebrano.

Za kradzież 150 kg. świec kościelnych w Rajalu aresztowano Jana Borka.

(4) **TRZEJ BUDRYSI.** Poszukując sprawców ostatnich kradzieży, ajenci policyi aresztowali Jana Garncarza i dwóch jego synów, którzy od dłuższego czasu grasowali po Krakowie i okradali mieszkania. Znaleziono u nich wiele kradzionej garderoby, bielizny, zegarków, kosztowności złotych i t. p. Rzeczy te można oglądać dnia 25 i 26 b. m. pod Telegrafem.

—o—

(d) **ZAMKNIĘCIE KAWIARŃ W PRZEMYŚLU.** Z powodu grasującej w Przemyślu influenzy hiszpańskiej, do ogłoszonego niedawno rozkazu, zabraniającego widowisk teatralnych i koncertów, dodano nakaz zamknięcia kawiarń. Skutkiem tego Przemyśl czyni wrażenie wymarłego miasta, a życie publiczne ogniskuje się na dworcu kolejowym, gdzie funkcyonuje restauracya kolejowa.

—o—

(d) **Z ROZPACZY PO UPADKU OJCZYZNY.**— Z Wiednia donoszą: Szef sekcyi kancelaryi gabinetowej cesarza, Otokar Mikes, popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą, nie mogąc przeżyć rozkładu Austryi.

RZĄD AUSTRYACKI WOBEC NOWEGO GABINETU. Przedstawiciel austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, p. Stefan Ugron, pismem z dnia 21 b. m. zawiadomił dyrektora departamentu stanu, iż rząd austryacko-węgierski zrzeka się prawa potwierdzania osoby polskiego prezydenta ministrów według brzmienia patentu z dnia 12 września.

—o—

(Kr.) **WALKA Z „HISZPANKĄ“ W BUDAPESZCIE.** Aby zmniejszyć rozszerzanie się zarazy, władze miejskie w Budapeszcie wydały rozporządzenie, w myśl którego w wozach tramwajowych znosi się miejsca stojące — jedynie więc tylko pozostały dla pasażerów miejsca siedzące. Publiczność nie chce do tego ograniczenia się zastosować i w wielu wypadkach przyszło nawet do starć z policyą, przestrzegającą nowego porządku. Policya uznała sama, że przeprowadzenie tej inowacyi jest niemożebne. Wobec tego będzie prawdopodobnie komunikacya tramwajowa zupełnie wstrzymana. — W ostatnich dwóch dniach zapadło na hiszpankę 1747 osób, z tych już 117 zmarło. Jak słychać, z powodu epidemii ma być zamknięta giełda.

—o—

(kg) **BERLIN WYDAJE WŁASNE PIENIĄDZE.** Berliński magistrat wydaje papierowe pieniądze, gwarantowane przez miasto, celem zapobieżenia brakowi pieniędzy, jaki w ostatnich czasach daje się odczuwać.

(kg) **NIEMCY O POLSKIM GABINECIE.** „Voss. Zeitung“ donosi: Jak się dowiadujemy, w Warszawie utworzono gabinet koalicyjny, w którym zasiadać będą aktywiści i narodowi demokraci.

Pierwotnie był projekt utworzenia czysto narodowo-demokratycznego (wrogiego Niemcom) gabinetu.

—o—

DR. ZYGMUNT DANIELSKI, zaszczytnie znany i wysoko ceniony, tak w kraju, jak i za granicą specyalista w chorobach płuc i dróg oddechowych, objął kierownictwo w sanatoryum dla piersiowo chorych Czerwonego Krzyża w Zakopanem i ordynuje tamże przy ul. Chramcówki, willa „Stanisława“.

—o—

(d) **NEKROLOGIA.** Karolina z Suchanków Wimmerowa, wybitna pianistka, nauczycielka muzyki, zmarła 24 b. m.

—o—

Kraków, 25 października.

(J) Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej, z udziałem posłów krakowskich i delegatów Tow. rolniczych, uchwalono konieczność przebudowy dotychczasowyhc urzędów aprowizacyjnych (Kraj. Urzędu gospodarczego i filii Zakładu obrotu zbożem), które przestały funkcyonować, jako instytucye państwowych władz centralnych, a **stać się muszą instytucyami wyłącznie krajowemi** i wejść pod ścisłą kontrolę społeczeństwa.

Wszystkie zawarte **kontrakty dostaw poza kraj muszą być uniemożliwione.** Wywóz może się odbywać jedynie za zezwoleniem mającej powstać instytucyi, po pokryciu zapotrzebowania kraju, drogą handlu wymiennego. Żądania tego rodzaju będą wniesione w formie kategorycznej na sobotniem posiedzeniu Rady kraj. gospod.

W związku z temi uchwałami zaznaczyć należy, że wojskowość czyni w namiestnictwie starania o **pozwolenie wywozu z Krakowa 16 wagonów herbaty, 2 wagonów kawy i 40 wagonów ryżu, a z Nowego Sącza 300 wagonów węgla.** Zwracamy na te starania uwagę!

Zasadnicza zmiana tonu.

(Kr) Z początkiem wojny zaroiły się niemieckie dzienniki rycerskiemi poezyami różnych feldfeblów i wicefeldfeblów, którzy w wolnych chwilach od bohaterskich czynów (np rekwizycye, branie zakładników, wieszanie „nieprawomyślnych“) — oddawali się, prócz pijaństwa — niekiedy i poezyi. A wiał z tych poezyi i „duch“ i „zaduch“ heroizmu i rumu, miłości kraju i brudnej bielizny, ale przedewszystkiem silnej woli: zgniecenia wroga, zburzenia Paryża, wyrżnięcia Londynu i powiększenia granic ojczyzny... „Mein Vaterland muss grösser sein!...“

I dzisiaj spotykamy wojenne aktualne utwory bezimiennych poetów, lecz jakżeż odmienny ich ton i tendencya!

Jako przykład pozwolimy sobie przytoczyć w ścisłem tłómaczeniu wiersz p. t. „Nach der Antwort“, umieszczony w berlińskim dzienniku „Der Tag“. Wiersz ten brzmi jak następuje:

„W dniach najcięższych prób i cierpień — Pośród święta nienawiści — Nasz Michałek ma nadzieję, — Że się jeszcze pokój ziści! — Chciałby skończyć rzeź okropną — Chciałby wreszcie wrócić doma — Lecz nie odda się w niewolę — Z wiązanemi w tył rękoma! — Więc odpowiedź szle za morze — I łagodną i spokojną — I on chce porozumienia — I on nie jest już za wojną! — Daje twarz na pocałunek — Ale nigdy na policzek! — Przyjmie chętnie wstęgę zgody — Z ręki wroga, lecz nie... stryczek!“

Cóż przebija w tej „poezyi“, godnej obitego kijem niewolnika? Oto poczucie słabości i niemocy!

„Mein Vaterland muss kleiner sein!...“

—o—

Nowa Rada regencyjna.

Bądzyński, Seyda, Witos.

(kg) „Deutsche Tageszt.“ donosi z Warszawy, iż **radykalny odłam wszechpolaków przygotował zamach stanu na Radę Regencyjną.**

Według tych informacyi po obaleniu obecnej Rady Regencyjnej miano utworzyć nową, w której zasiąść mieli wejść — **Bądzyński, Seyda i Witos.**

Informacya ta, pochodząca ze znanego źródła, jest tak prawdziwą, jak puszczona niedawno **pogłoska o prośbie rządu polskiego zatrzymania okupacyi.** Naogół pisma hakatystyczne posiadają „doskonałe źródła informacyjne.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ Jerzy Konarski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Drukarnia i stereotypia Eugeniusza i Dra Kazimierza Kozłańskich w Krakowie, ul. Karmelicka 16, telefon 315.